Sport Pomorski

DODATEK TYGODNIOWY DO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

Nr. 10. Bydgoszcz, piątek, dnia 8-go marca 1929 roku. Rok V.

Ojcom miasta pod rozwagę.

Zagadnienie wychowania fizycznego, jako zagadnienie tężyzny rasy, odrodzenia fizycznego młodych pokoleń, oraz jako zagadnienie wydajności pracy, której źródłem jest energja jednostki — weszło na porządek dzienny prawie całego świata. Zagadnienie to, które jest dzisiaj ruchem masowym, obejmującym wszystkie klasy społeczne, wszystkich państw i narodów, wymaga opieki i stałego fachowego nadzoru, by rozwój — wychowania fizycznego — zdążał w należytym kierunku. Rząd nasz rozumiejąc doniosłość tego zagadnienia, a zarazem chcąc stworzyć podstawy do racjonalnego prowadzenia pracy — z jednej strony tworzy podwaliny do wyszkolenia odpowiednich sił fachowych, które pracę tę poprowadzą bez szkody dla zdrowia ćwiczących, — z drugiej, wprowadzając w życie badanie zdolności fizycznej ćwiczących (Rozporządzenie M. S. Wojsk. z dnia 22. V. 1928 r.), dąży by ta zdolność była tak wykorzystaną, by nie tworzyła anomalji i odpowiadała zupełnie celowi zdrowego i harmonijnego człowieka.

Z jednej strony — Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego — z drugiej — nadzór lekarski — zapomocą t. zw. **Poradni sportowo-lekarskich**, których zadaniem jest badanie ćwiczących, a zarazem wskazanie, co i jak należy ćwiczyć, by nie szkodzić zdrowiu, a rozwijać ciało wszechstronnie i harmonijnie.

Pozatem wiemy, że praca zawodowa wyciska swe piętno na fizycznym typie człowieka — a wpływ tej pracy jest wielki — że każdy zawód przyczynia się do wzmocnienia, czy osłabienia, lub nawet zaniku pewnych funkcyj.

I tutaj Poradnia sportowo-lekarska ma również wielkie pole do pracy, — prowadząc badania nad wpływem pracy zawodowej na fizyczny ustrój człowieka, — będzie mogła polecać takie ćwiczenia, które będą w stanie wyrównać zachodzące braki.

Wreszcie, badanie oceny zdolności w pracy zawodowej, zwłaszcza konieczne dla młodzieży wychodzącej ze szkół powszechnych i zawodowych, ma ogromne znaczenie nie tylko przy wyborze zawodu, ale również w wydajności pracy. Jednem słowem właściwy człowiek na właściwem stanowisku pracy. Polska pod tym względem stoi daleko w tyle za państwami Zachodniemi i pomimo starań rząd nasz nie jest w stanie — przy szczupłym naszym budżecie — sprawy postawić tak, by odpowiadały potrzebom racjonalnego rozwoju, tak wychowania fizycznego jak i zdrowia publicznego, przeto obowiązkiem, tak społeczeństwa, jak i — przedewszystkiem — samorządów, przyjść z jak najrychlejszą i wydatną pomocą, by wielki ten ruch na polu wychowania, jak najprędzej unormować i postawić na należytym poziomie. Czas płynie szybko każda chwila jest cenną, a w ogólnym wysiłku państw na tem polu, zaniedbanie może zaszkodzić nam w przyszłości bardzo.

Dzisiaj więc, kiedy jest możność stworzenia tej instytucji w naszem mieście, nasze władze miejskie, tak Magistrat jak i Rada Miejska winny tą sprawą zająć się szczerze, poprzeć ją należycie, by stworzyć tutaj tę placówkę — kuźnicę zdrowia i tężyzny.

Mamy już siedm miast w Polsce, które utworzyły Poradnie sportowo-lekarskie (ostatnie Wilno), niechże Bydgoszcz nie będzie na ostatniem miejscu i nieda sobie wyrwać pierwszeństwa w tej pracy na Pomorzu, tembardziej, że władze państwowe mają jaknajlepsze wyobrażenie o naszem mieście — na polu wychowania fizycznego i sportów — czego dowodem przemówienie p. pułkownika Ulrycha w komisji budżetowej sejmu w dniu 19 grudnia ub. roku, omawiające stosunek samorządów do wychowania fizycznego, stawiające Bydgoszcz na pierwszem miejscu po Warszawie i Poznaniu.

Przysposobienie Wojskowe w Bydgoszczy.

I. Państwowa Szkoła Przemysłowa.

Zawdzięczając gorliwym wysiłkom swego dyrektora, a zarazem prezesa miejscowego Koła L.O.P.P. p. inż. Siemiradzkiego, Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy stała się najpoważniejszym ośrodkiem przysposobienia wojskowego. Jest to jedna z niewielu w całej Polsce szkół, gdzie przysposobienie wojskowe potraktowano istotnie po amerykańsku i zaliczono w skład obowiązkowych przedmiotów naukowych. Przysposobienie wojskowe rywalizuje z chemją, mechaniką i algebrą i znajduje się na równi z temi przedmiotami w rozkładzie zajęć. Postępy i pilność w P. W. wpływają na całokształt oceny uczniów.

To też nie należy się dziwić, że hufiec szkolny Państwowej Szkoły Przemysłowej składa się aż z trzech i to pokaźnych jednostek P. W., z których najpoważniejsza, to ogólnie podziwiana:

1) Szkoła Mechaników Lotniczych L.O.P.P. z p. por. Dmochowskim jako komendantem. Szkoła posiada własną nową bursę, wspaniale urządzoną na 100 uczniów, z ogrodami i ogromnem boiskiem. Jest to dar kolejarzy pomorskich, który w tak imponujący sposób zadokumentowali swój patrjotyzm. Administracja tej pierwszorzędnej placówki spoczywa w rękach pp. Śliwińskiego i Szafranowicza. Uczniowie są umundurowani na wzór wojskowy, a różnią się od wojska tylko biało-czerwonemi paseczkami na czapce i naramiennikach. Wspaniałą postawę i dziarskie zacięcie żołnierskie zawdzięczają swemu sierżantowi szefowi p. Borowiakowi. Wszyscy absolwenci poprzedniego kursu wyszli z wojska jako podoficerowie. W tych dniach kończy się już II-gi półtoraroczny kurs, i kilkudziesięciu młodych mechaników lotniczych wychodzi w świat, by zasilić nasze młode kadry lotnicze. Następny kurs rozpocznie się we wrześniu.

2) Drugą jednostką Państwowej Szkoły Przemysłowej jest kompanja techniczna. Powstała ona z inicjatywy p. inż. Czajkowskiego, prof. Państwowej Szkoły Przemysłowej, znanego społecznika, wytrawnego członka Przysposobienia Wojskowego w Szwajcarji, a dziś niestrudzonego opiekuna rodzimego Przysposobienia Wojskowego. Nie chcąc pozwolić, by specjalne wiadomości i uzdolnienia uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej ginęły bez korzyści dla państwa, zorganizował pierwszą tego rodzaju jednostkę w Polsce. Specjalne wyszkolenie uczniów starszych, którzy ukończyli już II-gi stopień P. W., zostało odpowiednio wykorzystane, a mianowicie: z uczniów działu cukrowniczo-chemicznego utworzono pluton chemiczno-gazowy, z uczniów z działu mechaniczno-młynarskiego — pluton samochodowy i łączności, z uczniów z działu ślusarskiego — pluton kolejowy i wreszcie z uczniów z działu stolarskiego — pluton pionierski.

3) Trzecia jednostka Państw. Szkoły Przemysłowej to kompanja strzelecka młodszych, którzy przechodzą normalnie przeszkolenie pierwszego i drugiego stopnia P. W. Przerabia się wyszkolenie bojowe i strzeleckie, naukę o broni i naukę służby, musztrę, szermierkę, grenadjerkę, obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą, terenoznawstwo, saperkę i łączność w zakresie wyszkolenia rekruckiego. Sprzętu wyszkoleniowego dostarcza powiatowy komendant P. W. i on ze swoim personelem zajmuje się szkoleniem. Dla dopełnienia lub przyspieszenia tego wyszkolenia uczniowie wyjeżdżają w okresie wakacji letnich do obozów przysposobienia wojskowego.

Pozatem kilkunastu chętnych uczęszcza na przysposobienie wojskowe konne, o którym napiszemy oddzielnie.

Zakończenie turnieju ping-pongowego o mistrzostwo Hufca.

W dniach 1, 2 i 3 marca br. odbył się turniej ping-pongowy o mistrzostwo Hufca harcerskiego w Bydgoszczy.

Do zawodów stanęło 56 zawodników i 5 zespołów. W zawodach zespołowych wzięły udział drużyny, I, IV, V, XI i XV, w zawodach jednostkowych: I, IV, V, VII, XI, XX i inne.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się spotkania I koła, oraz zespołów XV i V drużyny. Po prawie równej grze do półfinału przeszła V, uzyskując wynik 10:8.

W drugiem dniu odbyło się spotkanie drużyn I i IV z wynikiem 9:9, oraz półfinał XI — V wygrany przez XI w stosunku 13:5. Drugie koło i trzecie rozgrywek indywidualnych wyłączyło do ćwierćfinału następujących graczy: Skuratowicz (IV), Kancierzewski Zb. (IV), Matecki (V), Tyszka (XI), Chorzewski (IV), Kulczyński (XI), Mielnik (I) i Rux (IV). Po ostrej walce i bardzo ciekawej grze do półfinału stanęło czterech najlepszych graczy: Kancierzewski Zb. — bije Skuratowicza 2:1, Tyszka bije Mateckiego 2:1. Chorzewski — Kulczyńskiego 2:0 i Mielnik — bije Ruxa 2:1.

W trzecim dniu turnieju odbyły się ostateczne rozgrywki. Finałowe spotkanie zespołów I i XI dało zwycięstwo XI Drużynie Harcerskiej im. Karola Marcinkowskiego w stosunku 9:9, większą ilością punktów. Drugie miejsce zajęła „Jedynka", trzecie „Piątka". Spotkania indywidualne były bardzo emocjonujące. Gra Kancierzewskiego i Tyszki wykazała zupełną prawie równość dwóch graczy — wygrywa Tyszka w stosunku 3:2 i przechodzi do finału. Bardzo obiecująco była walka Chorzewskiego i Mielnika, która wykazała kompletną przewagę pierwszego. Wygrywa bez trudu Chorzewski 3:0.

Do finału doszli Chorzewski i Tyszka. Gra z początku idzie prawie równo, wreszcie u Tyszki zauważa się małe zdenerwowanie, które coraz bardziej rośnie. Porzuca planową grę i poddaje się taktyce przeciwnika. Chorzewski góruje nad nim całkowicie i wygrywa zwycięsko w stosunku 3:0.

Mistrzostwo Hufca na rok 1929 zdobył Chorzewski (IV), II m. Tyszka (XI).

Rozdanie nagród i dyplomów odbędzie się w lokalu Komendy Hufca w czwartek o godzinie 8-ej wieczorem.

Hokej w Chojnicach.

W czwartek, dnia 21 ub. m. odbyły się na jeziorze Zakonnem zawody hokejowe o tytuł mistrza Chojnic. Walczyły jedyne dwie drużyny chojnickie, a mianowicie drużyna gimn. klubu sportowego „Gromu" i I Drużyna Harcerska. Przed rozgrywką ogólnie sądzono i nawet pomiędzy samemi członkami drużyn, że „Grom" pobije niemiłosiernie harcerzy. Tymczasem rzecz wzięła zupełnie inny obrót. Zaraz po rozpoczęciu gry zauważono kilku doskonałych graczy pomiędzy harcerzami. Już też po krótkim czasie wbija Bakoś bramkę dla harcerzy. „Grom" nie ustaje w obronie i zaczyna atakować. Teraz wbija bramkę dla „Gromu" Adamski. Połowa kończy się stosunkiem 1:1. Następuje druga połowa. Tu harcerze pracują „całą parą". Orlowski podaje silnie krążek Chmarze i tenże wbija drugą bramkę na korzyść harcerzy. Gra kończy się wynikiem 2:1 dla harcerzy.

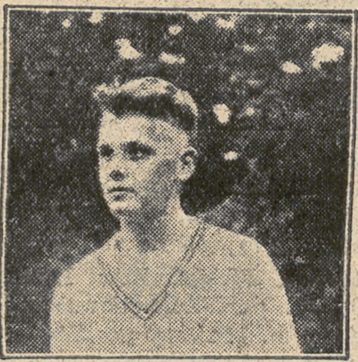
Turnieje ping-pongowe w Chojnicach.

Sport ping-pongowy zyskuje u nas coraz więcej zwolenników. Już przed kilku miesiącami założono tu towarzystwo Ping-Pongowe. Pierwsze zawody rozegrał „Sokół". Następnie odbyły się zawody o mistrzostwo Chojnic, zorganizowane przez klub ping-pongowy. Mistrzem został znany ping-pongdzista p. Kirstein, a z pań p. Stammówna. Obecnie odbywają się rozgrywki o mistrzostwo „Gromu", a od 4 marca odbywają się zawody chojnickiego hufca harcerskiego. Gry są bardzo zajmujące i zawsze podczas rozgrywek znajduje się wielu miłośników tego sportu. **J. Cz.**

Odpowiedź redakcji.

J. z. Chojnic. Co miesiąc prosimy nadsyłać wykaz kosztów, które chętnie pokryjemy. Dziękujemy za sprawozdanie, prosimy zajrzeć do „Sokoła".

Trzeba tu wspomnieć o ulgach, jakie przysługują absolwentom przysposobienia wojskowego specjalnego, a mianowicie: Absolwenci Szkoły Mechaników Lotniczych L.O.P.P. otrzymują prawo wyboru lotnictwa i skrócenie służby wojskowej o jeden rok, a absolwenci kompanji technicznej prawo wyboru odpowiedniej broni i skrócenie służby wojskowej o trzy miesiące. Lecz nie tylko te oczywiste korzyści, ale i odpowiednie stanowisko dyrektora Szkoły (przymus należenia do P. W.) przyczyniły się do stworzenia tak imponującego ośrodka Przysposobienia Wojskowego. To też w dowód uznania tak wielkiego dzieła, skromna zielona chorągiew Państwowej Szkoły Przemysłowej otrzymała niedawno nowe insygnja „P. W." i tem samem stała się symbolem całego Przysposobienia Wojskowego miasta Bydgoszczy. Oby duch wiejący od Państwowej Szkoły Przemysłowej natchnął całe społeczeństwo Bydgoszczy.



P. Draheim, mistrz m. Bydgoszczy w grze tennisa.

Koszykówka.

Turniej koszykówki „Sokoła" III dla wszystkich zrzeszeń bydgoskich.

Tow. gimn. Sokół III urządza w drugiej połowie marca br. turniej w piłkę koszykową.

Regulamin:

1) Do turnieju stanąć mogą wszystkie kluby, szkoły i inne zespoły m. Bydgoszczy.

2) Każdy klub wzgl. szkoła może wystawić tylko po 1 drużynie.

3) Jeden i ten sam gracz nie może grać w dwuch drużynach.

4) Turniej przeprowadzi się według systemu olimpijskiego, to znaczy każda przegrywająca drużyna odpada od dalszych rozgrywek.

5) Podczas gry obowiązują przepisy Sikorskiego.

6) Zgłoszenia imienne drużyn przyjmuje najpóźniej do dnia 15 marca br firma „Sport-Błoch", ul. Śniadeckich 45 Wpisowe od drużyny 1 zł.

7) Losowanie i ustalenie terminów rozgrywek odbędzie się dnia 16-go bm. o godz. 20-ej w sali gimn., ul. Kordeckiego gdzie nastąpi także podział sędziów.

8) Zwycięski zespół otrzyma dyplom i żetony, na dalsze miejsca wydane zostaną dyplomy.

Woźniak, naczelnik.

Tow. gimn. „Sokół" III.

W sprawie występu na wieczorku uprasza się wszystkich ćwiczących o przybycie na ćwiczenia, celem omówienia spraw.

Pierwszy marsz treningowy odbędzie się dla druhów w niedzielę, 10-go bm. Bliższe szczegóły na ćwiczeniach.

Czołem! **Woźniak**, naczelnik



P. Młyński, pracowity członek „Sokoła" IV.

Na ślizgawce Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.



Drużyny T. K. S., S. P. A. „Polonja" i B. T. W. z olimpijczykiem Stogowskim wśrodku podczas turnieju hockeyowego o nagrodę Dziennika Bydgoskiego.

Turniej hockeyowy o nagrodę „Dziennika Bydgoskiego".

Na zakończenie tegorocznego sezonu zimowego zorganizowała sekcja sportów zimowych B. T. W. w ubiegłą niedzielę na swej ślizgawce turniej hockeyowy z udziałem wszystkich zrzeszonych w P. O. K. M. drużyn. Na turniej ten ofiarowało wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" piękny puhar, który rozgrywany będzie rokrocznie w Bydgoszczy i przejdzie na własność tow. po trzykrotnem kolejnem wygraniu lub pięciokrotnym z przerwami.

Do turnieju zgłosiły się następujące drużyny: T. K. S. i S. P. A. z Torunia, Sokół I. z Grudziądza oraz Polonia i B. T. W. z Bydgoszczy. Dodatkowo dopuszczono za zgodą związku i inicjatorów drużynę tut. gimn. hum. z tem, iż drużyna ta rozegra jeden mecz towarzyski z jednym ze zgłoszonych do turnieju zespołów.

Punktualnie o godz. 9.30 rozpoczyna się pierwszy mecz pomiędzy tut. Polonją a S. P. A., który dopiero po przedłużeniu gry przynosi zwycięstwo Polonji zdobyciem przez Labenza jednej bramki. Mecz pomiędzy B. T. W. a Sokołem nie odbył się z powodu nieprzybycia Sokoła z Grudziądza. Zkolei wchodzi na boisko T. K. S. i gimn. Od samego początku nadaje T. K. S. drużynie szkolnej szalenie ostre tempo, to też gra była bardzo ciekawa. Krążek przelatuje od jednej bramki do drugiej: humaniści dzięki Ziółkowskiemu i bramkarzowi z T. K. S. II. bronią się znakomicie. Wynik końcowy 5:1, jest bardzo zaszczytny dla drużyny gimnazjalnej, która zdobyła sobie tem samem ogólne uznanie.

Po krótkiej przerwie, w której zaszczycił zawody p. gen. Thommée, witany entuzjastycznie przez zawodników i licznie zebraną publiczność, rozpoczyna się trzecia rozgrywka eliminacyjna pomiędzy B. T. W. a T. K. S. Drużyna B. T. W. aczkolwiek ambitnie się broni, nie wytrzymuje ostrego tempa T. K. S. i przegrywa w stosunku 0:9.

Po półgodzinnej przerwie obiadowej przystąpiono o godz. 14,30 do rozgrywek finałowych. W pierwszym spotkaniu rozgrywa się S. P. A. i B. T. W. o 3 i 4 miejsce. W pierwszym i drugim okresie kończy się gra wynikiem bezbramkowym. Obie strony są równe i trudno było przewidzieć końcowego wyniku; w trzeciej tercji zauważyć było można przemęczenie drużyny B. T. W., które przypisać należy poprzedniej ostrej grze z T. K. S-em. S. P. A. zdobywa dla siebie jedną bramkę i uzyskuje 3 miejsce w ogólnej punktacji. We finale o 1 i 2 miejsce i o puhar spotykają się T. K. S. i Polonia. Pierwszy okres tego meczu był najpiękniejszym z całego dnia. Satysfakcją było spoglądać na kombinację graczy T. K. S-u, błyskawiczne omijanie krążkiem swoich przeciwników. Również Polonia a szczególnie Lagenz przebija kilkakrotnie front T. K. S.-u, dobijając do bramki przeciwnika, niestety jej broni Stogowski. Pierwsza tercja kończy się tylko jedną przegraną dla Polonji, w dalszych zaś uzyskuje decydującą przewagę T. K. S., zdobywa jedną bramkę po drugiej i kończy grę wynikiem 12:0.

Organizatorzy tej imprezy mieli bardzo trudne zadanie. Okazało się wprost niemożliwem do przeprowadzenia takiego turnieju w jednym dniu; zaleca się w przyszłości rozłożyć tym podobne zawody conajmniej na 2 dni.

Uroczyste wręczenie puharu nastąpiło przez p. dyr. Żewickiego, w obecności wszystkich zawodników, w lokalu p. Kocerki. Podkreślając przychylne stanowisko, jakiem zawsze odnosi się wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" do sportu, zachęca mówca w kilku podniosłych słowach wszystkich sportowców do dalszej intensywnej pracy dla dobra i większego rozwoju tej tak młodej jeszcze na Pomorzu a pięknej gałęzi sportu hockeya na lodzie.

Komunikat K. S. „Astorji".

1. Plenarne miesięczne zebranie klubu odbędzie się w piątek, dnia 8 go bm. w lokalu p. Kalinowskiego przy ul. Warszawskiej 15 (naprzeciw koszar). Początek punktulanie o godz. 20-ej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

2. Sekretarjat Wydz. Gier i Dysc. prowadzi kol. Stefan Kawałek, ul. Chłopickiego 3.

3. Kierownictwo sekcji bokserskiej obejmuje znany instruktor boksu p. Hasse.

4. Co czwartek odbywają się w hali przy ul. Sowińskiego znowu lekcje przysposobienia wojskowego i to od godz. 19—20.30, a od 20.30—22 gry ruchowe.

5. Od poniedziałku, 11 bm. odbywają się w salce gimnastycznej od godz. 19—22 lekcje boksu, szermierki i gimnastyki.

Zarząd:

L. Krupa, prezes. K. Zieliński, sekr.



P. Guhl, najlepszy tennisista Bydgoszczy.

Wybór zawodników do marszu Sulejówek — Warszawa.

Celem dokonania wyboru z pośród zgłoszonych przez towarzystwa zawodników odbędzie się dnia 10 marca br. marsz próbny na przestrzeni Bydgoszcz — Tryszczyn (wieś) i z powrotem. O godz. 13-ej zbiórka do przeglądu lekarskiego w koszarach 62 pp. i zaopatrzenie w broń (karabiny). O godz. 14-ej wymarsz. Powrót do koszar 62 pp. Po powrocie przegląd lekarski.

Powiatowy komendant P. W.
Szymanowski, por.

Zawody łyżwiarskie „Astorji".

Dnia 3 bm. na ślizgawce BKS-u odbyły się zawody łyżwiarskie „Astorji".

Bieg junjorów 500 mtr.: 1) Hanusiak, 2) Cermann, 3) Deręgowski.

Bieg starszych 1500 mtr.: 1) Pytlewicz, 2) Kawałek Stefan, 3) Rychliński.

1500 mtr. 1) Kaczmarek, 2) Deręgowski, 3) Rychliński.

Redaktor odpowiedzialny: Wojciech Albrycht, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 9.

Solecki Klub Kolarzy.

Podajemy do ogólnej wiadomości, iż kol. L. Popławski nie złożył swego urzędu z własnej inicjatywy, jak ktoś ogłosił w „Sporcie Pomorskim" dnia 10 stycznia br., lecz w dniu 6 stycznia odbyło się roczne zebranie, gdzie nastąpił wybór nowego zarządu, a to: prezes — J. Pacer, który został większością głosów wybrany, zast. — J. Rojewski, sekretarz — J. Wiemann, skarbnik — A. Dunajski, kapitan — H. Wiemann. Dawny prezes (jak można wnioskować) nie zasłużył sobie dotychczasową pracą, aby poraz drugi zostać prezesem. Równocześnie zaznaczamy, iż wydalony został jeden członek za nietaktowne zachowywanie się, oraz wystąpiło dwóch członków (wspierających). Towarzystwo nasze liczy 25 członków czynnych. Co do przedstawicielstwa kolarstwa w Solcu zaliczyć można tylko „S. K. K.". gdzie zawodnicy w ub. roku osiągnęli dość dobre wyniki, którymi dorównywują innym poważniejszym towarzystwom kolarskim. Prosimy wszelką korespondencję przesyłać pod adres: Jerzy Wiemann, Solec Kujawski p. Bydgoszcz, Przedmieście Toruńskie 42, Sekretarjat „Soleckiego Klubu Kolarzy".

J. Wiemann.

(W ostatnich czasach otrzymujemy rozbieżne wiadomości z Solca. Jedni twierdzą, iż w klubie kolarzy nastąpił rozłam, drudzy zaprzeczają tym wiadomościom. — Red.)



J. Wieman, najlepszy kolarz w Solcu Kujawskim.